

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

Cena prenumeraty:
Miesięcznie Mk. 1300
za prowincję „ 1700
Zagranicą „ 3000
Za odosobienie do-
licza się miesięcznie
100 Mk.

Każda nowa podwyżka
chwytuje już przyjęto
ogłoszenia od dnia wmi-
aż cen bez uprzedniego
zawiadomienia.

Administracja otwarta od g. 9 rano
do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki
od 6 — 7 wieczorem.

Sekretariat Redakcji otwarty dla
Należności od 6—8 wiecz. codziennie.

Recepty dla nadających się do druku Redakcja
nie zwraca.

Atykuły bez oznaczenia honorarium uważa się
za bezpłatne.

CENA OGŁOSZENI:
Przed tekstem mk. 200 —
w tekście mk. 350. — reklama
mk. 200. — nekrologi
mk. 100. — komunikaty
mk. 120, z wyjątkiem mk. 75
za wiersz nieparełowy
jednolitej.

Ogłoszenia drobne 20 mk.
za wyraz, dla poszukują-
cych pracy oraz zagubio-
ne dokumenty mk. 15.
Ogłoszenia zamiejscowe,
50 proc. drożej. — Zagra-
niczne 100 proc. drożej.
Ogłoszenia nadsyłane o
g. 6 wiecz. 50 proc. drożej.

R. Drukarnia i administracja Przejazd № 8.

TELEFON № 22.

Konto czekowe P. K. O. 60.143.

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca” przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

Robotnik i inteligent pracujący głosuje na listę № 7.

7 Narodowa Partja Robotnicza 7 Narodowy Robotniczy Komitet Wyborczy.

zwołuje w dn. 29 października, t. j. w niedzielę

5 Wielkich Wieców Przedwyborczych

1) Godz. 10 rano w Teatrze Popularnym,
Konstantynowska 18

2) Godz. 3 po południu na Widzowie w sali jadalnej
Widzowskiej Manufaktury

WIEC DLA KOBIET pracujących fizycznie i umysłowo.

3) Godz. 3 po poł. Dzielnica Zielona w sali Gimna-
stycznej, ul. Zakątna 52.

4) Godz. 3 po południu w Karolewie (podwórko
ob. Kawalskiego).

5) Godzina 6 i pół w sali Koncertowej, Dzielna 20.

Wielki wiec dla kobiet pracujących fizycznie i umysłowo.

Na obydwóch wiecach kobiecych przemawiać będzie kol. poseł

WILCZKOWIAKOWA

i inne działaczki.

Kobiety pracujące, przybadźcie licznie, aby wysłuchać przemówie-
nia **ROBOTNICZY, WASZEJ PRZEDSTAWICIELKI W SEJMIE.**

Na wiecach ogólnych przemawiać będą kol. postawie, działaczka
Związku i polityczni.

Robotnicy i inteligenci pracujący, stawcie się licznie, by zama-
nifestować Waszą łączność z ruchem Narodowo-Robotniczym!

Ogólne zebranie mężów zaufania

Narodowej Partji Robotniczej.

W dn. 31 b. m. o godz. 7 wieczorem, w lokalu Polskich Zw. Zawo-
dowych, Główna 31, odbędzie się ogólne zebranie wszystkich
tych kolegów członków N. P. R., Polskich Związków
Zawodowych, delegatów Stow. Majstrów Fabrycz-
nych oraz Kolejarzy Z. Z. P., którzy zgłosili chęć pełnienia
czynności mężów zaufania N. P. R. w dniach wyborów 5 i 12 listopada.

Uprasza się o bezwarunkowe przybycie.

Sprawy ważne i terminowe, związane z akcją wyborczą.

Narodowy Robotniczy Komitet Wyborczy na d. 28.

Przed wyborami.

7.

Dzisiaj paskarzi i szmugler trzęsą Polską
[całą].
Lecz robotnik da sobie radę z tą nawałą.
I Ch-Je-Na całtka musi się pochować.
Jeżeli na SIODEMKĘ będziemy głosować!

Wiece NPR.

W całym kraju od Baltyku wód do
gó Karpaccich, od kopalni górnośląskich
do puszczy litewskich organizacja nasza
NPR. urządza wiece przedwyborcze, na
które gromadzi się tłumnie lud pracy,
który w znojnym trudzie wykwał nie-
podległość, a dziś wykwa wielką i nie-
podległą Polskę.

Na wiecach tych nasi mówcy gło-
szą zgromadzonym tłumom nasz program
i nasze dążenia do zbudowania potężnej
Polski Pracy.

Jakże obłudnie wyglądają wiece
paskarskiej i kapitalistycznej ósemki i
socjalistycznej dwójki i piątki. Partje
te muszą się kryć ze swymi programami.
To też zupełnie co innego głoszą,
niż w rzeczywistości pragną w Sejmie
przeprowadzić. Chjena czyli endecko-
chadecka ósemka przyobleka się w szaty
narodowe i chrześcijańskie, chociaż
jedno i drugie zdradza, posługuje się
klamstwem i rzucaniem oszczerstw na
nasz ruch narodowo-robotniczy. Pepe-
sowcy zaś z dwójki, ani pisaną o swym
socjalistycznym programie, który chcą w
Polsce przeprowadzić, ładują ludzi obiet-
nicami i fałszywie stroją się w piórka
narodowe, chociaż jako socjaliści nigdy
narodowcami być nie mogą.

Wiec w Leśmierzu.

Dnia 25 b. m. odbył się wiec przed-
wyborczy zwołany przez NPR. w cukrowni
Leśmierz. Sliczna i obszerna sala fa-
bryczna wypełniła się po brzegi miejscowi-
mi robotnikami oraz okolicznymi dro-
bnymi rolnikami i miejscową inteligencją.

Jako referent przemawiał poseł Mi-
chalak z Łodzi, po referacie zaś, jako
przeciwnik NPR., zabrał głos przedsta-
wiciel ósemki, agitator, utrzymywany przez
miejscowy zarząd cukrowni, płotac sma-
lone duby o nieszczęściach, jakie na Pol-
skę sprowadziła lewica. Poseł Michalak
w swojej replce dał dosadną odprawę
płatnemu agitatorowi „Chjeny”, który nie
dał jednak za wygraną, lecz wezwał tele-
fonicznie pomocy z Łęczycy, skąd przyje-
chało dwóch agitatorów: jakiś wynajęty
poznaneńczyk i restaurator łęczycy. Pozna-
ńczyk, zabrawszy głos, po powtórnym prze-
mówieniu posła Michalaka, w prowoka-
cyjny sposób napadł na NPR., zarzucając
mu wysługiwanie się Żydom za żydowskie
pieniądze. Twierdzenie to wywołowało
taką burzę na sali, że obecny przewodnik
policji nr. 331 uważał za stosowne zają-
ść rozwiązanie wiecu, co też przewodni-
czący uczynił. Tym sposobem taką głupio-
tą agitatorzy „Chjeny” sami zrabują sobie
tę!

Zebrani wychodząc z sali wzniesli
okrzyk: „Dostyc kłamstwa endeckiego i jej
prowokacji!” „Głosujemy na nr. 7!”

Poseł Michalak za pośrednictwem
przewodnika nr. 331 zażądał nazwiska
agitatora, który śmiało rzucił twierdzenie,
że NPR. bierze od Żydów pieniądze. Pan
przewodnik uważał jednak, że powaga
swej wiedzy należy zastonić endeckiego
agitatora i ządaniu posła Michalaka od-
mówił.

Obecny.

Agitacja sklepikarzy i kra- mlikarzy.

W witrynach jakoteż we wnętrzu
wielu sklepów, magazynów, restauracji,
cukierni powieszono afisze przedwy-
borcze Ósemki. Pomijając już całą za-
sadniczą niwłaściwość tego rodzaju
agitacji naiwnych właścicieli owych za-
kładów, zwrócić należy na ten nowy ro-
dzaj agitacji endeckiej uwagę szerszego
ogółu, mającego jakiegokolwiek stosunki z
takimi „ósemkowatemi” firmami. War-
to aby ludzie zapamiętali sobie te fir-
my, agitujące tak bezczelnie za Ósemką
— i aby z tego wyciągnęli odpowiednie
konsekwencje na przyszłość.

Chadecka bezczelność!

W wielu łódzkich fabrykach
robotnicy dla uniknięcia starć na
tle walki wyborczej postanowili, by
wewnątrz fabryki nie wywieszać
wezwań i plakatów. Takie postano-
wienie zapadło i w fabryce Ben-
nicha; nie podporządkował się temu
chadek i począł nalepiać swoje
ósemki w sali fabrycznej. Dopro-
wadziło to do starcia, rezultatem
którego było usunięcie gorliwego
ślugusa kapitalu za bramę. Robot-
nicy, nie dajcie się prowokować
zdrajcom robotniczym!

Z życia organizacji N. P. R.

Zebranie Straży Wyborczej.

W dniu 28 b. m. odbędzie się O-
gólne Zebranie Straży Wyborczej NPR.
o godz. 7 m. 30 wiecz. w Klubie (Piotr-
kowska 91). Na zebraniu winien się
stawić jeden z członków każdego Za-
rządu dzielnicowego.

Baczność Dzielnica Górna!

Dziś, w sobotę, o godz. 7 wiecz.
odbędzie się posiedzenie Zarządu wraz
z dziesiętnikami.

Równocześnie w tymże dniu odbę-
dzie się posiedzenie Komitetu Wybor-
czego, Straży Wyborczej i Mężów za-
ufania. Sprawy bardzo ważne. Obec-
ność wszystkich konieczna.

SEJM ŚLĄSKI.

(Intensywna praca Klubu N. P. R. ku pożytkowi Śląska i Polski i klasy pracującej).

KATOWICE, 27. (A.W.) Dalsze posiedzenie Sejmu poświęcone było w znacznej części sprawom związanym z **wzrastającą drożyzną.**

Uchwalono zatwierdzić m.in. wniosek ks. Brzózki, dotyczący ustalenia bytu urzędników sejmowych, których uposażenie ma być oznaczane w markach polskich lub też niemieckich według kursu giełdy warszawskiej.

Uchwalono również powierzyć komisji dla spraw uchodźców i powstańców wniosek w sprawie uchodźców z niemieckiej części Górnego Śląska z tym dodatkiem, aby za uchodźców uważać w równej mierze i tych, którzy musieli uciekać z oszkiej części Śląska Cieszyńskiego na Śląsk polski. Postanowiono zwrócić uchodźcom koszty przeprowadzki w ilości 3 tysięcy marek niemieckich na rodzinę, przeznaczając na ten cel ogółem 30 milionów marek niemieckich. Postanowiono wyasygnować również 80 milionów marek niemieckich na pożyczki na uchodźców. Zapadła również uchwała, aby porozumieć się z rządem polskim co do rozparcelowania domów państwowych na Śląsku pomiędzy uchodźców, którzy pracowali na roli.

Dalej postanowiono zająć się na najbliższym posiedzeniu komisji budżetowej sprawą nauczycieli województwa górnośląskiego oraz sprawą urzędników wojewódzkich.

Względem stwierdzić należy, że wszystkie powyższe wnioski, po ścisłych rzeczowych uwagach, uchwalono prawie jednomyślnie. Co się tyczy wniosków, dotyczących spraw, związanych z różnymi zagadnieniami społecznymi, to dyskusja nad nimi nie miała tego ostrego charakteru, jak się obawiano.

Wniosek posła Grajka (N. P. R.) o dopuszczenie przedstawicieli rad załogowych do rad nadzorczych spotkał się z ogólnym uznaniem.

Po tem wystąpieniu jednomyślnie w imiennym głosowaniu odesłano ten wniosek do komisji z wezwaniem, aby sprawę tę załatwił sejm Rzypliwy.

W sprawie wniosku pos. Grajka (NPR) o rozciągnięciu na Górnym Śląsku ustawy o

urlopach robotników.

pos. Korfanty (ND) sprzeciwił się temu wnioskowi, ale pomimo to odesłano go do komisji.

Przyjęto również zgodnie wniosek aby za podstawę parcelacji niektórych domen przyjąć niemiecką ustawę osadniczą i cały wniosek odesłać do komisji agrarnej.

Wśród wniosków nagłych zwraca uwagę wniosek pos. Grajka (NPR) w sprawie

podatku węglowego od koncernów.

Ponieważ podatki wpłynęły dopiero za czerwiec i lipiec, województwo poniosło olbrzymie straty walutowe i procentowe. Wniosek żąda, aby koncerny zapłaciły natychmiast zaległe podatki i aby ściągnąć od nich różnicę walutową. Od 1 listopada podatki węglowe, przypadające na poszczególne koncerny, powinny wpływać nie później, niż 15-o każdego miesiąca za cały miesiąc bieżący w formie zaliczek na podatek. Podstawą obliczenia tej zaliczki ma być wysokość podatku, wymierzona w miesiącu poprzednim. Wniosek ten nie wywołał żadnego sprzeciwu i odesłany został do komisji budżetowej.

Po przyjęciu kilku innych wniosków, między którymi najważniejszym był wniosek pos. Grajka o rozciągnięcie ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu na województwo śląskie i po uchwaleniu nagłości kilku wniosków, marszałek zamknął posiedzenie i ogłosił, że następne odbędzie się 7 listopada.

Zadania rządu Bonar Lawa.

Rząd---Wybory---Lloyd George.

LONDYN, 27. Dziwny zbieg okoliczności, który towarzyszy rozmaitym aktom państwowym związanym z ustąpieniem Lloyd George'a, mianowaniem Bonar Lawa, rozwiązaniem parlamentu i rozpisanem wyborów jest żywo omawiany w Anglii, tym kraju, w którym są tak silnie zakorzenione tradycyjne formalności.

A więc przedmiotem rozmów i pewnego rodzaju sensacją jest fakt że w czasie kiedy Bonar Law przemawiał na zgromadzeniu wyborczym w Glasgowie, król zwołał tajną radę złożoną z 9 członków, na której podpisał dekret rozwiązujący parlament i naczynający zebrać się nowego parlamentu na 30 listopada.

Dalej sensacją budzi fakt, że sir Robert Horne, minister finansów za czasów Lloyd George'a, wyjechał do Glasgowa tym samym pociągami, w którym jechał Bonar Law. Początkowo miał on przemawiać na zgromadzeniu wyborczym Lloyd George'a w Londynie. Mimo to wyjechał do Glasgowa.

Przypuszczają iż będzie on w tym obwodzie kandydował. Z drugiej strony sądzą, że Bonar Law, jeśli się utrzyma po wyborach, wyśle sir Roberta Horne'a do Ameryki dla doprowadzenia do porządku sprawy długów angielskich w Ameryce.

Wczoraj po południu bawił Bonar Law ponownie w Glasgowie, gdzie przemawiał przed Komitetem Wykonawczym Partii Unjonistycznej. Bronił on swojej polityki, która jest zaprzeczeniem dotychczasowej polityki.

Lloyd George przemawiał wczoraj w Colchester. Dowodem ciągłej jego jeszcze niezminiejszej popularności jest powitanie, jaką mu zgotowała ludność. Przybył on tam w towarzystwie lorda

Birkenheada i sir Waszyngtona Ewansa. Na ulicach zgromadziła się liczna publiczność i witała go bardzo serdecznie. Lord Birkenhead w przemówieniu swem bronił Lloyd George'a. Żywi on nadzieję, iż historia wskaże Lloyd George'owi miejsce obok Pitta.

Orodzie premjera.

LEAFIELD, 27. (PAT). Bonar Law wydał manifest, posiadający charakter odezwy wyborczej. W manifestcie na czele programu nowego premjera wysuwa się sprawę konieczności jak najszybszego

przywrócenia stosunków pokojowych

możliwie na całym świecie. W dziedzinie stosunków zagranicznych nowy rząd zamierza się kierować przede wszystkim zasadą lojalnego wykonania wszystkich dotychczas przyjętych zobowiązań, jakkolwiek jednocześnie z drugiej strony będzie stanowczo i zdecydowanie unikał rozszerzenia zakresu nowych zobowiązań. Mam niepełną nadzieję, mówi dalej Bonar Law, że wysiłki, mające na celu zlikwidowanie

kryzysu na Bliskim Wschodzie.

zakończą się ostatecznie istotnym i trwałym pokojem. Jednym z głównych celów polityki angielskiej musi być utrzymanie przyjaznych i pokojowych stosunków ze Stanami Zjednoczonymi. Do głównych zadań rządu angielskiego należy również

ratyfikacja układu z Irlandją

W stosunkach wewnętrznych rząd musi zwrócić baczną uwagę na stosunki han-

dlowe i przemysłowe. Rynki europejskie stracone w czasie wojny przez Anglię można zastąpić przez rozszerzenie stosunków handlowych z krajami zamorskimi, a zwłaszcza z krajami, wchodzącymi w skład imperjum brytyjskiego. W związku z tem zamierzone jest

odbycie konferencji [gospodarczej]

z przedstawicielami dominjów.

Manifest podkreśla dalej potrzebę przywrócenia zupełnego pokoju i konsolidacji stosunków wewnętrznych oraz zewnętrznych, dążąc głównie do przywrócenia normalnych stosunków, jakie panowały przed wojną. Dłuższy ustęp manifest poświęca

sprawie Indji,

których rozwój gospodarczy będzie stanowił szczególną troskę nowego gabinetu. Ważne zadania w związku ze

sprawą bezrobocia

powodują, iż rząd pragnie opracować plan akcji, która była zainicjowana przez gabinet poprzedni, oraz poddać ponownemu badaniu dotychczasowe projekty.

22 listopada.

LONDYN, 27. (PAT). Ogłoszono dziś tekst dekretu królewskiego, ustanawiającego dzień 22 listopada jako termin otwarcia nowego parlamentu.

Dymisja rządu włoskiego.

RZYM, 27 (PAT) De Facta podał się do dymisji z powodu otrzymania ultimatum faszystów.

Polityka polska

Podwyżki pracowników w przemyśle węglowym.

WARSZAWA, 27. Wczoraj minister pracy, p. Darowski powrócił z objazdu inspekcyjnego rejonów węglowych. Według udzielonych przez p. ministra Darowskiego informacji, sytuacja w przemyśle węglowym przedstawia się bardzo poważnie.

Na Górnym Śląsku robotnicy, wobec spadku marki niemieckiej, zażądali 75 proc. dopłaty za październik oraz podniesienia płac o 200 proc. na miesiąc listopad.

Co się tyczy położenia w rejonie węglowym Zagłębia Dąbrowskiego, to wczoraj rozpoczęły się rokowania pomiędzy przemysłowcami i robotnikami. Robotnicy zredukowali swoje żądania tak, że średnio domagają się 75 proc. podwyżki, przemysłowcy natomiast zgadzają się na 40 proc.

Ze strony ministerjum Pracy czynione są wysiłki, celem niedopuszczenia do zawieszenia pracy.

Zaprzeczenie.

WARSZAWA, 27. Polska Agencja Telegraficzna komunikuje: Wiadomość o rzekomem powstaniu w Galicji Wschodniej podawane przez kowieńsko-białoruskie biuro prasowe, pozbawione są wszelkich podstaw. Bandy bolszewicko-ukraińskie, które grasowały w tych stronach w ostatnich tygodniach, zostały zniesione na skutek akcji policyjno-państwowej. Również nieprawdą jest jakoby ludność wiejska popierała te bandy. Ludność trapiła przez bandy rebeljantów sama pomaga często w akcji policyjno-państwowej. Straty wyrządzone przez bandy rebeljantów nie są bynajmniej stratami milionowymi i zostaną one wynagrodzone przez rząd.

Od Administracji

Prosimy P. P. prenumeratorów o uregulowanie należności za prenumeratę ubiegłą i bieżącą do dnia 1 listopada b. r., gdyż w przeciwnym razie będziemy zmuszeni przerwać wysyłanie gazety.

Proces Fedaka.

(Przesłuchanie oskarżonych).

LWÓW, 27. (PAT). Po przesłuchaniu Szytka przystąpiono dziś przed południem do trzeciego oskarżonego Dymitra Faljewa. Jest on tym, który brał udział w losowaniu, kto ma wykonać zamach. Według tekstu oskarżenia Faljew miał stać przy Fedaku w czasie słuchacza politechniki i miał mu uciąć ucieczkę. Ewentualnie, gdyby Fedaka zamach się nie udał, miał sam dokonać samachu. Faljew wypiera się wszystkiego. Twierdzi, że na rynku nie był i o zamachu dowiedział się dopiero później.

LWÓW, 27. Na dzisiejszej rozprawie obrońcy usiłują podsunąć Szytkowi pytania udowodnić, że obwiniony, którego matką jest Polka, a ojcem agentem policji polskiej, nie mógł w żaden sposób zyskać sobie takiego zaufania wśród społeczeństwa ukraińskiego, aby go przyjęto do tajnych organizacji i bojówek i aby mógł znać skład tychże.

Na pytanie obrońcy oświadczył Szytk, że w domu wychowany był w duchu polskim. Aż do listopada 1919 r. nawet po ukraińsku pisać nie umiał. Dopiero w czasie walk o Lwów poczuł się nagłe Ukraińcem.

Następnie przystąpiono do przesłuchania oskarżonych Dymitra Faljewa, który do winy zupełnie się nie pozuwa.

Przyznaje, że należał do „Kuma”, jako do najwyższej organizacji młodzieży ukraińskiej, jednak czysto naukowej i kulturalnej.

Oskarżony zaprzecza również kategorycznie, jakoby się podjął wspólnie z Czyżem pomagać i ochraniać Fedaka przy zamachu, względnie ułatwić mu ucieczkę. W czasie zamachu spokojnie siedział przy stoliku w kawiarni „Republika” z kilkunastu towarzyszymi i w najlepszą się zabawiał. Nic o zamachu nie mówił, ani niczego nie obiecywał, ani w czasie zamachu nie był na Rynku.

„Nota” Petruszewicza.

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA, 27. Rząd p. Petruszewicza zwrócił się do państw Ententy z notą, domagającą się interwencji dyplomatycznej na rzecz odwołania wyborów do Sejmu w Galicji Wschodniej. Na notę tę narazie odpowiedziały tylko Włochy, stanowczo odmawiając wszelkiej interwencji w sensie, pożądanym przez p. Petruszewicza, i zgłaszając jednocześnie desinteresement w sprawie Galicji Wschodniej.

Anglja i Francja na notę p. Petruszewicza nie odpowiedziały.

W „litewskiej” stolicy zwyciężyli Polacy.

(Lista polska zdobyła 7,216 głosów, litewska — tylko 1,690).

KOWNO, 27. Wynik wyborów do Sejmu litewskiego w Kownie dał sensacyjne rezultaty. Na listy polskie padło 7,216 głosów, na litewską — zaledwie 1,690. Dość należy, że była to lista rządzącego stronnictwa, najbardziej wrogo usposobionego do ludności polskiej.

Polacy w Kownie wystawili dwie listy: Polskiego Centralnego Komitetu Wyborczego, na którą padło 4,435 głosów i Robotników i Włościan Polaków na którą złożono 2,781 głosów.

Wynik ten stwierdza, że „litewska” stolica jest miastem polskim.

(Dalszy ciąg depeza na str. 5).

Z giełdy warszawskiej.

Notowano: Dolar 14360
Merkł niem. 3.70
Franki belg. —.800
Fun. sterling 64160

„WYGODA“
PIOTRKOWSKA
№ 238

POLECA:

na raty i za gotówkę

Konfekcja damska, męska i dziecięca, bielizna, manufaktura, obuwie i wszelką galanterię w wielkim wyborze!
UWAGA: Wszelkie obetalunki wykonywane w własnej pracowni w przeciągu 4-eh dni.

Jak to było naprawdę...

Okres wyborczy zmusza do wielu rzeczy; z jednej strony przypomina bardzo wiele kwestyj, o których chciałoby się zapomnieć, z drugiej zaś strony każe walczyć z tem, co powstało jako rezultat twórczych własnych usiłowań. W takiej właśnie sytuacji znajduje się cała nasza praca z endecją na czele. Trzeba przecież głośno światu obwieścić, jak się to w Sejmie dbało o interesy miast, trzeba i urzędnikom państwowym przedstawić się jako ich dobroczyńca i opiekun, a już bezwzględnie należy skołatanemu społeczeństwu stawić siebie przed oczyma, jako zaciętego przeciwnika drożyzny, trzeba się zareprezentować jako partja, której zawsze celem ostatecznym i miarą wszystkiego było dobro ogólne. Ale historia, ten nieubiegany sędzia, pozwala nam cofnąć się trochę wstecz i przejrzeć roboty „patriotycznej” endecji z przed kilku miesięcy i paru lat.

Drożyna istnieje u nas nie od wczoraj. Związana z całym stanem ekonomicznym doby wojennej i powojennej była ona również ogólnym rezultatem naszej polityki gospodarczej. — Dzisiaj pisma pracownicze przedstawiają drożyznę jako rezultat „eksperymentów” lewicowych, zapominając o tem, że przecież rozwój naszego gospodarstwa szedł właśnie po linii wytyczonych endecji, nawracając z „błędnych” dróg etatyzmu. Przecież rozwój ten szedł od sekwestru do wolnego handlu, gdzie więc logika?

Przecież wolny handel kosztował przeszło dwa lata „usilnej” pracy ze strony endecji i dzięki połączonej wysiłkom jej i „Piasta”, przyobiekł się w tak pełną szatę, że dzisiaj ze wstydem prawie odwraca się każdy przeciętny wyznawca ideologii i polityki gospodarczej Głabińskich, Adamskich, wierząc jednak niezłomie, że tutaj właśnie przedewszystkiem winna lewica.

Ileż to dzisiaj krzyku w „napodobie”, pranie na temat marki polskiej, inflacji i różnych dolegliwości pieniężnych? A przecież pierwszy chaos w te sprawy wniosła właśnie endecja. Pamiętna sprawa stemplowania w 1919 roku znaków obiegowych. Endek prof. Głabiński 26 marca t. r. przemawia w Sejmie za projektem ówczesnego ministra skarbu dr. Englicha (chadeka) i Sejm w większości swej również opowiada się za tym projektem. Tymczasem niedługo potem, bo już 9-go maja ten sam Głabiński przemawia przeciw stemplowaniu, idąc po linii wywodów p. Karpińskiego (endeka), który objął spuściznę po dr. Englichu. Gdzie stała zasady? Czy w zagadnieniach monetarnych nie obowiązują właśnie zasady, któreby nie pozwalały na przetrwanie się z jednej o tateczności w drugą? A kto rozpoczął inflację marki na wielką skalę? Karpiński, a po krótkim urzędowaniu Bilińskiego, „dzielnie” kontynuował (endek) Wł. Grabski, który tak daleko się posunął, że Sejm widział się zmuszony zobowiązać go uchwałą, że bez woli Sejmu nie wolno drukować banknotów (13 lutego 1920 r.).

Inflacja więc, gdy ją uprawiał Grabski, była dobra, bo przecież prawica wtedy odrzuciła wniosek lewicy, który się opowiadał przeciw inflacji. A ceny artykułów pierwszej potrzeby też nie stały na jednym poziomie, a tylko stale i szybko nadzwyczaj podnosiły się w górę. Przecież w kwietniu 1920 roku za rządów Skulskiego — Grabskiego drożyzna w stosunku do poprzednich miesięcy podniosła się o 200 do 400 procent!

Kto tu szował fałszerstwa walutowe i działanie na szkodę marki, jeśli nie endecja, wypowiadając się w lutym 1921 r. w Sejmie przeciwko wnioskowi lewicy, która żądała wszczęcia dyskusji na temat nadużyć banków? Wniosek ten utracił endecja wraz z „Piastem”.

Ale ten sprzymieszeniec raz nie dopisał, mianowicie 6 kwietnia 1922 roku „Piast”, jako odwet za sprawę dojazdową wytoczył na plenum Sejmu sprawę Banku Towarzystw Spółdzielczych w Warszawie (kwestja wiecznie aktualna), na czele którego stał poseł endecki Rząd. Okazało się, że bank ten dał za rok 1921 „tylko” 336 procent zysku, z czego bardzo „ładną” tantiemę otrzymał poseł Rząd.

Teraz dla demokracji, na schyłku Sejmu prowadziła endecja kwestję podatków, nie zawiadzi więc przypomnieć, jak to ta sama endecja zachowała się w Sejmie w czerwcu 1921 roku, kiedy to toczyły się rozprawy na temat podniesienia stawek podatku gruntowego. Ołóż zdawało się, że sprawa ta wogóle nie wyjdzie na plenum komisji budżetowej, bo trzech ad referentów zrzekło się referatu w tej kwestji, a między nimi byli tacy, co reprezentują „cały” naród, a jednak bali się zdradzić z egoizmem włościańskim. A później tak namyślnie zwałili projekt skali postępowej tego podatku w obronie kies obywatelskiej!

Z jakim postępciem endecja zgodziła się na dyktatorskie urocznienia p. Michalskiego byle tylko pozbyć się kłopotu, jakby to trzeba zwałić drożyznę. A przecież już wówczas danina okazała się zwykłym „biułem” w innej bowiem walucie ją ogłoszono, a w innej pobrano, i nie na to nie poradził p. Michalski, którego endecja obwołała pobjogiem prawie.

A koroną tej walki z drożyzną było zniesienie urzędów do walki z lichwą w sierpniu 1922 roku. Endecja umożliwiła również „Piastom” przeprowadzenie zasady wolnego paskowania. Dzisiaj dzięki temu niema środka prawnego na lichwiarzy i zdzierców zbożowych. To również winni sobie przypomnieć mieszkańcy miast, jako jeden więcej z liści „laurowych” w wieńcu wyzysku i krzywdy społeczeństwa.

Krótki przegląd wyżej podany niechaj będzie ciąglem przypomnieniem, jak to endecja walczyła z drożyzną i ratowała skarby państwa.

W przededniu wyborów niechaj to również będzie kainowych zasług wyliczeniem. Ka.

Zycie ekonomiczne Czechosłowacji.

Produkcja cukru.

Departament statystyczny Syndykatu cukrowego w Czechosłowacji określa produkcję cukru w kampanji 1921—1922 roku na 689.444 tony, podczas gdy poprzednia kampanja dała 769.810 tony. Zapotrzebowanie wewnętrzne wyniosło 247.250 tony, podczas gdy poprzednio 247.408 tony. W roku obecnym wywieziono 369.908 tony, gdy w roku ubiegłym—302.905 tony. Pozostało więc w zapasach 89.289 tony. Najwięcej cukru zostało wywiezione przez Hamburg, a mianowicie 139.123 tony; do Austrii wy-

wieziono 64.264 tony; do Włoch—32.235 t.; do Niemiec 21.380 t.; do Anglii—21.050 t.; do Francji — 18.228 tony; do Rumunii—12.800 tony itd.

Tegoroczna kampanja cukrownicza już się rozpoczęła, lecz wskutek deszczów w niektórych miejscowościach buraki zagniwają. Cukier kampanji zjawia się na rynku w końcu bieżącego miesiąca i wtedy zostanie ustalona jego cena. Obecnie Czechosłowacki Syndykat cukrowniczy poszukuje nabywców dla 40 tys. wagonów cukru, które będzie można wywieźć zagranicę. Ceny

wywozowe zostaną niższe o 2 korony na kilogram.

Budżet.

Prasa czeska podaje, iż budżet Czechosłowacji na rok 1923 wyrazi się w następujących cyfrach: wydatki zwykłe — 18.6 miliardów koron czeskich, wydatki nadzwyczajne—5.75 miliardów koron; dochody zwykłe — 17.96 miliardów koron, dochody nadzwyczajne—850 milionów koron. Deficyt więc wynosi 565 milionów koron.

Obieg banknotów.

Według sprawozdania Czechosłowackiego Banku Państwa, w dniu 15 października r. b. w Czechosłowacji było w obiegu banknotów na sumę 9.835.980.611 koron. Ilość ta na 1 miliard 563.801.744 korony niedorównywała cyfrze emisji, przyjętej przez parlament.

Pżyczka Jugosłowiańska.

W najbliższym czasie Czechosłowacja ma udzielić Jugosławii pożyczkę w wysokości 500 milionów koron czeskich, aby umożliwić zakup większej ilości towarów, przeważnie wyrobów włókienniczych u przemysłowców czesko-słowackich.

Żniżka płac zarobkowych.

Ogólna żniżka płac zarobkowych w Czechosłowacji trwa w dalszym ciągu. W najbliższej przyszłości będą niższe płace w przemyśle metalowym i w wytwórniach gotowego ubrania.

Ruspress.

Szantaż zwłokami błogostwianego Boboli.

W warszawskim „Kurjerze Porannym” czytamy:

Rozeszły się pogłoski, że rząd Sowieców w dowód wielkiej uprzejmości dla Rzplitej Polskiej i jako oznakę pewnego odprężenia stosunków sowiecko-polskich po wizycie p. Cieczerina w Warszawie ma zamiar wydać Polsce zwłoki błog. Boboli. Pewne koła polityczne oparowały z tego powodu niezwykłą radość, a nawet upojenie. Słutto wielkie nadzieje, wyciągano daleko idące wnioski dyplomatyczne. Okazało się jednak wnet, że budżęcy zachwyty w kołach endecji i u jej satelitów w Minist. spr. zagranicznych p. Cieczerin szantażuje nawet prochami bł. Boboli.

Kto przez 4 lata prowadził politykę zagraniczną Polski i reprezentował nas wobec obcych?

W tej dziedzinie spotkały Polskę największe krzywdy. Ko za nie ponosi winę, kto kierował naszą polityką zagraniczną? Oto po kolei lista tych ministrów: 1) Paderewski; 2) Paley; 3) ks. Sapieha; 4) Skirmunt; 5) obecny Narutowicz — zaden z lewicy.

P. Paderewski prowadził naszą politykę w czasie konferencji pokojowej. Wiemy co ona Polsce dała: plebiscyty na Warmji, Pozislu, Mazurach i na Górnym Śląsku, grab wanie Cieszyńskiego dla Czechów, nie załatwienie sprawy Wile szczyzny i wschodnie, Małopolski, oraz traktat o ochronie mniejszości narodowych (Niemców i żydów) w Polsce.

Na placówce zagraniczne (ambasady i poselstwa) posłał p. Paderewski samych endeków: ksiąząt i hrabiów, którzy przeważnie do dziś dnia te miejsca zajmują, ni nie robią, bawią się i kompromitują nas wobec obcych, którzy ma a przez to o Polsce pojęcie, że jest kraj m panów, a lud w niej jeszcze w niewoli żyje.

Oto wykaz ambasadorów polskich, obsadzonych w 1919 r. przez Paderewskiego:

Angli: ks. Sapieha
Francji: hr. Zamoycki
Belgii: hr. Sobanski
Włochy: hr. Skirmunt.

Oto Sowiety oświadczyły podobno naszej dyplomacji: „Chcecie mieć bł. Bobole, to uczynicie nam szereg koncepcji”. Jakich? Tu nasze koła polityczne dyskretnie milczą. Według jednego z wersji żądają Sowiety za prochy bł. Boboli —wypuszczenia z więzienia Dąbala i paru innych komunistów, według innych — proponują anulowanie niewpłaconej doład trzeciej raty złota, należnej nam od roku z górą na mocy traktatu ryckiego...

Sowiety szantażują, a udając żywą dla nas przyjaźń oblecują, że może... wydadzą komisji reewakuacyjnej coś nie coś z biblioteki Żaluskich. Narazie na rachunek obletnicy wysłali w 14 wagonach akty warszawskiego general gubernatorstwa i oberpolicmajstra, oraz parę wagonów szmelcu z ewakowanych do Rosji fabryk.

Brak nauczycieli na G. Śląsku.

Kierownik szkół powszechnych przy Śląskim wydziale oświecenia publicznego, udzielił przedstawicielowi A. W. następujących informacji o stanie szkolnictwa powszechnego w województwie Śląskiem:

Szkolnictwo powszechne pozostawia u nas wiele do życzenia. Najważniejszym powodem tego stanu rzeczy jest brak sił nauczycielskich. Przed rokiem zgłosiło się do służby na Górnym Śląsku wielu nauczycieli, ale przeważna ich część nie przybyła na Góry Śląsk, gdyż albo otrzymali oni posady w innych dzielnicach Polski, albo przestraszyli ich nadzwyczajny wzrost drożyzny, równoległe wznoszące do spadku marki niemieckiej.

Obecnie jednak uposażenie materialne nauczycieli jest daleko lepsze. Wspomnijmy chociażby o 30 procentowym dodatku Śląskimi, a niedługo Sejm autonomiczny postara się o polepszenie bytu nauczycielstwa, którego przecież potrzebujemy dla zwalczania konkurencji niemieckiej. Szczególniej brak wykwalifikowanych sił męskich. Około 900 posad etatowych jest do objęcia.

Potrzebujemy głównie sił o wyższych kwalifikacjach naukowych i pedagogicznych. Województwo posiada rozmaite typy szkół powszechnych począwszy od jednoklasowych aż do 7-io klasowych włącznie. System szkół w mniejszych miejscach przemysłowych jest o wiele bardziej skombinowany. Szkół powszechnych liczy G. Śląsk 470, Śląsk Cieszyński ma 121 szkół powszechnych i 629 nauczycieli.

—

Hiszpanja: hr. Skrzyński Wład.
Rumunia: hr. Skrzyński Aleks.
Węgry: hr. Szembek.
Japonja: hr. Żółkowski.
Ameryka: ks. Lubomirski.
Brazylja: hr. Orłowski.
Szwecja: hr. Mich. łowski.
Holandia: hr. Dzieduszycki.
Austria: hr. Lasocki.

Sami utytułowani. A gdzie posłano ni. utytułowanych, to również przeważnie endeków i wielkich panów jak:

Niemcy: Szebezo (wielki obszarnik, zaś kandydat 8-ki do Senatu).

Czechy: Piltz (znany ugodoiwiec) i t.d.

O ile ten personel uległ później znacznym zmianom, to i tak do dzisiaj przeważają w nim ci sami ludzie i wogóle endecy, a większość tych hrabiów i ksiąząt, jak: Zamoycki, Sobanski, Skrzyński, Szembek, Lubomirski, Orłowski, Michalowski, Dzieduszycki i t. p. zaśmieca dalej polską dyplomację.

Głos oddaj na 7

Uwagi.

„Kwiatk” z obozu endeckiego.

Wiadomo powszechnie, jak wielcy obszarnicy uścili się z swej daniny. Zato obecnie wspierają agitację endecko-chadecką dobrowolnymi podatkami w wysokości od 500 mk. do 2000 mk. z morgi. Taki hr. Raczyński np., właściciel Złotego Potoka w pow. Częstochowskim, oddaje do kasy wyborczej endecji 6,000,000 mk. polskich. Zato, jeżeli ma do czynienia z gospodarzami i chłopami, z którymi ma się rozliczyć, to kęże im czekać od rana do wieczora, a wieczorem daje im odpowiedź że „nie ma czasu.”

O! tak to wyglądają endecy patrioci, którzy dla skarbku Państwa nie mają fenyga, zaś na agitację endecko-chadecką sypią milionami.

luny „kwiateczek”:
Agitator endecki niejaki Stefański, namawiał młodych ludzi do wstąpienia do wojska polskiego podczas najazdu bolszewickiego, a sam jako młody człowiek sie-

dział spokojnie w domu. Za to obecnie pobiera od endecków 300,000 mk. miesięcznie jako ich agitator.

luny „kwiateczek”:
Kandydat na posła Zv. Lud. Narodowego, endeck Maszadro sprzedał swój cały sad owocowy żydom za 7 milionów marek.

Ładni przyjaciele Korfanteo, niema co mówić!

Sprawy robotnicze.

Strajk szewców zażegnany.

Onegdaj odbyła się w inspektoracie pracy konferencja w sprawie żądań wystawionych przez szewców. W konferencji brali udział przedstawiciele obozu majstrów szewskich i stowarzy szenia kupców i przemysłowców branży obuwniczej, oraz delegaci Związku Zawodowego robotników przemysłu skórzanego. Po dłuższej dyskusji zgodzono się na podniesienie płac zarobkowych pobieranych od dnia 22 października o 25 proc. dla wszystkich kategorii robotników.

aby zbadał całą sprawę, gdyż w takich warunkach pracować nie mógł i żądał wyjaśnień na posiedzeniu w partii P. P. S. Parja wydelegowała świadka oraz posła Pudlarza do rady Łyszkowskiego, którego jednak został na posiedzeniu w lokalu Czerwonego Krzyża i tam p. Łyszkowski potwierdził mniej więcej to samo, co mówił we Lwowie.

Na pytanie obrońcy co do faktów, kompromitujących d-ra Stupnickiego, oświadcza przez Rzewski, że wicewojewoda Łyszkowski często mówi o awanturze życia p. Stupnickiego, o częstym upijaniu się p. St. itd., o noliczkowaniu doróżkarzy około Louvre'u.

Na zapytanie adwokata czy świadkowi wiadomym jest, że istnieje uzasadniona opinia

o rywalizacji między prezydentem a wiceprezydentem

prezydent Rzewski: Dochodziły mnie takie słuchy. „Tak ludzie rozumują zdarzające się między nami rozbieżności wskutek różnicy temperamentów itd.”

Inspektor Wróblewski nie wie o niczem.

Następnie zeznał drugi świadek kom. Wróblewski, który na zapytanie adwokata czy kiedykolwiek z p. Łyszkowskim miał jakies rozmowy o doktrynie Stupnickim oświadczył:

Pierwszy raz był u mnie pp. Pudlarz, Rapalski i Rzewski i powiedzieli mi, iż miałem być pośrednikiem w tej sprawie, na co odpowiedziałem, że gdyby miljarde dawał, to taka suma byłaby dla mnie mniejszą niespodzianką, niż wpłatanie mnie do tej sprawy. Natychmiast udałem się do wicewojewody Łyszkowskiego w tej sprawie z żądaniem sprstowania. Oświadczałem kategorycznie, że o zarzucanych mi rzeczach nie wiem.

Na zapytanie adwokata, czy wogóle mówił kiedykolwiek świadek z p. Łyszkowskim o Stupnickim, kom. Wróblewski odpowiada:

„Często mówiliśmy o Stupnickim, jako o wspólnym znajomym; pamiętam, że mówiłem o awanturze w Louvrze. Stupnicki nie wjaśniał mi nigdy w poufne sprawy partji. Przeważnie, jednym słowem, rozmawialiśmy na temat, że

Stupnicki się upił, lub gdzie się brzydko zabawiał.

Rozmowy te były prowadzone w województwie podczas urzędowania, bo gdzieindziej się nie spotykałem z p. Łyszkowskim i rozmowa dotyczy prywatnego życia Stupnickiego. Były to rozmowy prywatne.

W dalszym ciągu kom. Wróblewski zaprzecza raz jeszcze przeciwko temu, jakoby ośkołwiek wiedział o tej sprawie.

Wobec niestawienia posła Pudlarza i prez. m. Lublina, Dylewskiego, sąd postanowił

sprawę odroczyć

i wezwał tych dwóch świadków. Na wniosek sędziego p. Łyszkowski ma złożyć odpowiednią kwotę na koszty sprowadzenia prez. Dylewskiego do Łodzi.

Sensacyjna ta sprawa rzuca wcale ładne światło na stosunki wśród naszych sławetnych „ojców miasta”. Nie wątpi dalszy jej przebieg — dorzuci tego światła więcej.

Saramuszki.

LLOYD GEORGE.

Rządził Anglią przez lat sześć, Kurapy zmieniał mapę. Dziś, jak świeża niesie wieść, Lloyd George wreszcie zrobił kląpę.

Chytry Anglik szczydził w głoś. Kiedy Polsce bolszewicy Gotowali straszny los, Stojąc tuż u wrót stolicy.

Bronił Niemców tam, gdzie mógł, Był w niepodzię z obowiązkiem. Mówił o nam niczem wróg. Nim się odbył sąd nad Śląskiem.

Widzi więc wyraźnie stąd Ten, kto bieg wypadków bada, Ze, gdy George już poszedł w ką, Cieszyć tylko się wypada.

Cwierk.

Wiadomości bieżące. Kalendarzyk.

28 Sobota	Dzień Szymona i Jutro Narcyza	
	Wschód słońca:	7 m. 08
	Zachód	5 m. 30
	Wschód księżycy:	5 m. 19
	Zachód	3 m. 17

— Święto 28 p. Strz. Kan. Na dz. 11 listopada przypada ur czyste święto pułkowe Dzieci Łódzkich 28 pułku przelców Kaniowskich. Jak corocznie tak i w tym roku pułk świętu swoje obchodzić będzie uroczystie. Jak wiadomo, z rocznicą pułkową łączą się rocznica wypędzenia Niemców z Polski

— Podwoły dla inwalidów wojskowych Wobec zdarzających się wypadków, że niektórzy P. K. U. żądają podwód dla poposowych oraz inwalidów, wysyłanych na obserwację. Urząd W jawodzki w Łodzi wyjaśnia, iż na zasadzie obowiązujących przepisów prawnych przysługuje dla nowozaciężnych na krzydych 12 ludzi i podwoła dla przewozu ich bagazy, licząc 60 funtów (24 kg.) na człowieka.

Co się zaś tyczy inwalidów, to z dnem 1-1 — 1922 r. opieka nad nimi oraz wszelkie instytucje inwalidzkie przeszły pod kompetencje Min. Pracy i Op. Społ. a władze wojskowe jedynie czasowo wypłacają im zaliczki z Min. Skarbu, przeto P. K. U. nie mają podstawy prawnej do żądania świadczeń podwojowych dla inwalidów.

— Jeszcze zaciąg ochotników do wojska polskiego. Rozkazem M. S. Wojsk. z dnia 11 października r. b. L. 4958 t. J. Pob. wznowiony został zaciąg ochotników do formacji wojskowych wszystkich rodzajów broni (z wyjątkiem służby gospodarczej, weterynaryjnej, uzbrojenia i formacji ozolgow) dla wszystkich mężczyzn urodzonych w roku 1904, 1903 i 1902 oraz dla tych mężczyzn urodzonych w r. 1901 do 1894, którzy w wojsku nie służyli.

Czas służby ochotniczej — dwa lata. Ochotnikom przysługuje prawo wyboru rodzaju służby (o ile w myśl istniejących przepisów będą odpowiadali warunkom fizycznym i fachowym dla wybranego rodzaju broni).

Z dnem 10 listopada r. b. zaciąg ochotników zostaje zamknięty.

W myśl powyższego, zamieszkali na terenie miasta Łodzi pragnący wstąpić ochotniczo do wojska zgłoszą się do PKU. Łódź-Miasto (ulica Sienkiewicza 3/5) na Komisję Przelądową w następujące dni: 27 i 31 października i 7 i 10 listopada r. b. od godz. 10—12 rano przedstawiając przy zgłoszeniu się: metrykę urodzenia i urzędowe świadectwo moralności (niekaralności sądowej), o ile nie ukonczyli 21 lat życia, jeszcze i zgodę ojca lub matki, względnie osoby miejsc rodziców prawnie zastępującej, przy czym podpisy rodziców, względnie opiekunów winny być zaświadczane urzędowo (Komisarjat Policji Państwowej).

— Ze Zw. Młodzieży Polskiej „Ord.” W niedzielę 29 b. m., o godz. 10 rano, w lokalu Piotrkowska 91 odbędzie się Zebranie delegatów udających się na Kongres mający się odbyć w Warszawie w dniach 19, 20 i 21 listopada r. b.

— Wycieczka. Sekcja Wycieczkowa Związku Polsk. Naucz. Szkół Powszechnych urządza w dniu 2 listopada wycieczkę do Huty Szklanej. Zapisy w lokalu Związku (Andrzeja 4) 28 i 30 października od 7 do 8 wiecz.

— Zarząd Miejskiej Biblioteki Publicznej zwraca się do wszystkich organizacji politycznych, biorących udział w wyborach, z prośbą o nadsyłanie do zbiorów Biblioteki wszelkich proklamacyj, afiszów, broszur i wydawnictw, mających związek z obecną akcją wyborczą na terenie miasta Łodzi i okręgu łódzkiego.

— Podziękowanie. Zarząd Główny Zw. Młodzieży Polskiej „Ord.” w Łodzi skład

Ze Związku Gazowników ZZP.

Dnia 24 b.m. w sali Polskiego Związku Zawodowych odbyło się ogólne zebranie członków Polskiego Związku pracowników gazowniczych w Łodzi. Zebrani omawiali prowokacyjną robotę socjalistycznego Magistratu w gazowni Łódzkiej, polegającą na prowokowaniu robotników gazowniczych, za pomocą specjalnego komisarza czereszycyjski pepesowskiej, niejakiemu Łatkowskiemu.

Jegomość ten pracował przy kolei Łódź-Kutno jako zwykły robotnik przy łopacie. Dzisiaj już o tem zapominał, a PPS. zapomniała o swoich hasłach, które głosiła o wolności Związków Zawodowych, o wolności koalicji robotników. Dzisiaj PPS., przy pomocy żydów, rządzi w Magistracie, wobec czego hasła poszły do lamusa partyjnego, natomiast stosuje się metody, zapożyczone

od popesowskich krewniaków — rosyjskich bolszewików.

Pepesowcy stosują metody wydalania bezapelacyjnego robotników, zawieszania w pracy itp.; robotę tę prowadzi się celowo, wydalaając przedewszystkiem członków Zarządu Polskiego Związku Zawodowego pracowników gazowniczych. Robotnicy jednak postanowili wytrwać przy swoim związku i jednogłośnie uchwalili następującą rezolucję:

- 1) Wytrwać przy sztandarze Polskiego Związku Zawodowego pracowników gazowniczych.
- 2) Potępić prowokacyjne metody socjalistycznego Magistratu, stosowane względem pracowników Polskiego Związku Zawodowego.

Stuchacz.

Stupnicki contra Rzewski.

(Sensacyjny proces sądowy).

Onegdaj w sądzie pokoju w Łodzi rozpatrywaną była sprawa, która wywołała niewątpliwie wielką sensację wśród ogółu mieszkańców Łodzi. Tematem rozpraw mianowicie była skarga złożona w sądzie przez wiceprezydenta miasta d-ra Stupnickiego, przeciwko wicewojewodzie łódzkiemu, radcy Łyszkowskiemu.

Sprawę rozważał sędzia Rowiński. W imieniu oskarżyciela stawał adwokat Kubiński, obronę wnosil adwokat Jasiński.

Skarga brzmi w streszczeniu jak następuje:

„W osierwcu 1922 roku oskarżony Łyszkowski we Lwowie podczas zjazdu Związku Miast rozpowszechniał przed prezydentem m. Łodzi Rzewskim i wiceprezydentem Lublina, Dylewskim, fałszywe wieści, jakoby kuzyń d-ra Stupnickiego w Łodzi, pełniący obowiązki okręgowego komendanta policji państwowej p. Wróblewski, zgłosił się do p. Łyszkowskiego z propozycją następującą: Jeżeli, wicewojewoda Łyszkowski zobowiąże się imieniem władz rządowych

utrącić prezydenta A. Rzewskiego z zajmowanego stanowiska

to za pośrednictwem d-ra Stupnickiego władze będą poinformowane o wszystkim, co się w samorządzie dzieje, or. Stupnicki zaś niewyrobionej Radzie Miejskiej i Magistratowi m. Łodzi podbawać będzie do uchwały wnioski tak rewolucyjne i przeciw rządowi wymierzone, że rozwiązanie Rady Miejskiej i wprowadzenie komisarza rządowego będzie łatwe. Komisarzem tym na gruncach rady miejskiej chciał być dr. R. Stupnicki. Komunikująco to p. Rzewskiemu, wicewojewoda Łyszkowski sta-

wiał to za przykład, jak pepesowcy, szeregownie ci z Małopolski, zdolni są do najgorszych rzeczy, dla kariery.

Te same wieści oskarżony rozpowszechniał dalej w Łodzi w lokalu Tow. Czerw. Krzyża w obecności tegoż prezydenta Rzewskiego, oraz posła na sejm ustawodawczy p. Pudlarza. Ponieważ wieści te, zdaniem oskarżyciela, są kłamliwe, dr. Stupnicki prosi Sąd o ukaranie p. Łyszkowskiego itd.”

Do sprawy powołani zostali jako świadkowie prezydent A. Rzewski, kom. Wróblewski, wiceprezydent m. Lublina Dylewski i poseł Pudlarz. Dwaj ostatni na rozprawę nie zjawili się.

Świadkowie zeznają pod przysięgą. Pierwszy zeznaje

prezydent Rzewski,

który rozmową swą z radcą Łyszkowskim przedstawia w następujący sposób:

Spotkanie nastąpiło we Lwowie na obiedzie i było ono przypadkowe. Z początku rozmowa toczyła się o stosunkach politycznych w Małopolsce i b. Kongresówce. Radca Łyszkowski scharakteryzował, że działacze w Małopolsce różnią się od działaczy w b. Kongresówce, że w Małopolsce socjaliści nie ponosili ofiar i nie byli prześladowani, przeto wartość ich etyczna jest niższą niż socjalistów b. Kongresówki.

Następnie rozmowa przeszła na temat stosunków łódzkich i p. Łyszkowski powiedział, iż dowodem tego jest stan i zachowanie się d-ra Stupnickiego, że działalność jego kompromituje partję i samczył i wskazał jako przykład, że zgłosił się do komendanta Wróblewski (tu świadek zeznaje zgodnie ze skargą p. St.).

Po przyjeździe ze Lwowa zwrócił się świadek do przyjaciół partyjnych,

W naszym podręczniku serdeczne podziękowanie wszystkim kwastnikom i kwastnikom, którzy brali udział w „Dniu kraszka” urządzonym w dniu 22 b. m.

— 2. Tow. Spół. im. Mniszki. Towarzystwo im. „Mniszki” rozpoczęło w dniu dzisiejszym sezon zimowy wieczorów Wokno Dramatycznym w własnym lokalu przy ul. Ogrodowej 34 pod reżyserją art. A. Góreckiego, oraz artystycznym kierownictwem dyr. p. S. Kotkowskiego. Ponieważ wspaniały program ukoronuje swym występem artysty w szerokim kołach świata muzycznego Prof. Stanisław Frydberg (solo fortepian) niewątpliwie sala Towarzystwa wypełniona zostanie po brzegi.

Początek programu o godzinie 8 wieczorem.

— Zatrucie gazem. Przy ul. Wodnej nr. 88 w mieszkaniu własnym od niedostającego się przez sufit gazu ze znajdującej się o piętro niżej odlewni przedmurodzkiego została zatruta: Michał Kozróg lat 50 i żona Teofila lat 41. Pogotowie ratunkowe udzieliło nie szczęśliwym pomocy lekarskiej, pozostawiając ich na miejscu wypadku, lot.

— Walka z brudem. Za autysmalitany stan w posesji przy ul. Wólczańskiej 146 sporządzono protokół celem podjęcia działań, odpowiedzialności Meldnera Józefa, zam. przy ul. Karola 22. (lot)

— Walka z alkoholem. Za ukazanie się w miejscach publicznych w stanie nietrzeźwym spisano protokół celem podjęcia do odpowiedzialności: Kuna Janusza, Andrzeja 24, Mydlarza Chaima, Bieżaniska 52, Golczajna Chaima, Bieżaniska 52, Galera Icka, Lew-Kielma 1, Wólczańska Władysława, Przejąd 33, Janiska Lucjana, Zawiszy 13 i Wierczewskiego Feliksa. (lot)

— Wykrycie kradzieży. W niedzielę dn. 22 b. m. zam. przy ul. Zgierskiej 25 Jankiel Wajnyb zameldował policji, że wyszedłszy z domu z żoną swą do krewnych pozostawił w mieszkaniu służącą Marjanę Swierczowską. Po powrocie z wizyty zauważył, iż drzwi są zamknięte, a gdy wkroczył wszedł przez okno spostrzegł brak różnych rzeczy wartości 800,000 mk. Za zbiegłą służącą wysłał Urząd Sledczy listy gończe i udało się aresztować ją wraz z niejakim Stanisławem Chranowskim w Inowrocławiu. Od złodziejki odebrano część gotówki oraz skradzionych rzeczy. Okazało się również, iż Chranowski popełnił cały szereg kradzieży. Osadzono ich w areszcie. (bip)

— Nawot na robotnice napadają i rabują! Wczoraj do Urzędu Sledczego zgłosiła się Anna Skonieczna (Pabjanicka 88), robotnica w fabryce Heblera i zameldowała, iż kiedy w czwartek wyszła z fabryki, mając przy sobie tygodniówkę 14,888 mk. została napadniętą obrabowaną przez dwóch mężczyzn i trzy kobiety u zbiegu ul. Rzgowskiej i Dąbrowskiej.

Sledztwo w toku.

— Pożary. W fabryce Steigerta przy ul. Killińskiego 186, w oddziale suszarni zajęły się odceinki towaru. Wezwany na miejsce wypadku IV oddział Straży Ogniowej, pożar umiejscowił. Straty dotychczas nie obliczone.

— Przy ul. Cegielnianej 31 w podwórzu z niewiadomej przyczyny zajęły się komórki. Pożar ugasił domownicy przed przybyciem Straży Ogniowej. Straty nieznanne.

— Dnia 26 października r. b. o g. 18 w fabryce Grunszajna i S-ka przy ul. Matejki 4, w oddziale przedziałni wybuchł pożar. Pożar stłumili robotnicy fabryczni przed przybyciem Straży Ogniowej. (lot)

— Oszustwo. Niejaki Alfons Benuch, zam. przy ul. Wólczańskiej, przedstawił się u całego szeregu kupców ja-

ko dostawca towaru po cenach przystępnych, skutkiem czego udało mu się wyłudzić zaliczki: u Władysława Kruka 1,100,000 mk., u Adolfa Szulca 800,000 mk. i w firmie Knapik i Szenberger 300,000 mk. Pożem niedostarczywszy towaru wyjechał z Łodzi. O powyższym zawiadomiono policję, która prowadzi dochodzenie celem schwytania oszusta.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski, Cegielniana 61.

Dzisiaj, t. j. w sobotę o godzinie 8.15 punkt. Teatr Miejski daje „Peer Gynt” H. Ibsena z p. Karolem Adwentowiczem w roli tytułowej. Muzyka E. Griega.

W niedzielę dn. 29 października o godz. 3 po poł. dla Zrzeszeń robotn. i intel. „Wasy i peruka” — komedia J. Korzeniowskiego.

Najbliższą promjerą, jaka ukaże się we wtorek dnia 31 października, będzie niezwykle ciekawa komedia S. Lopera p. t. „Brzydki Ferante”, z p. Karolem Adwentowiczem w roli głównej.

Arnold Foeldes i Jadwiga Lachowska.

W sobotę, dnia 28-go października wystąpi po raz ostatni przed wyjazdem do Ameryki wiolonczelista światowej sławy p. Arnold Foeldes z udziałem słynnej artystki Jadwigi Lachowskiej, która przyjeżdża do nas z Hiszpanii po wielkich sukcesach.

Koncert ze względu na dwie znakomite ciastki, będzie zasłużonym powodzeniem i nie prędko będzie publiczność mogła rozkoszować się tak wielką uczcią artystyczną.

Posiedzenie Miejskiej Komisji do wymiaru państwowego podatku od dochodu.

W środę dnia 25 b. m. w sali Rady Miejskiej odbył się inauguracyjne posiedzenie Miejskiej Komisji Szacunkowej do wymiaru państwowego podatku od dochodu. Pobór tego podatku przekazany został rozporządzeniem Min. Skarbu z dnia 19 czerwca r. b. władzom samorządowym m. Łodzi, zgodnie z ustawą z dnia 16 lipca 1920 r. Wzmiankowana komisja w składzie 86 członków i tyluż zastępców powołana została przez Radę Miejską z grona płatników tegoż podatku na okres trzech lat.

Na posiedzeniu tem znanomiono członków komisji z przepisami wykonawczymi, dotyczącymi organizacji komisji.

W dalszym ciągu posiedzenia, wyłoniono projekt podziału komisji na 14 podkomisji, odpowiadających tyluż dzielnicom miasta. Podkomisje wymierzają samodzielnie podatek do wysokości 450 tysięcy mk. Zarówno komisja, jak podkomisje mogą powoływać biegłych i rzeczoznawców i wogóle osoby, mogące udzielać niezbędnych informacji, jednakże decydować o wymiarze podatku mogą tylko podkomisje, względnie komisja szacunkowa. Wymiar podatku, przewyższającego kwotę 450 tysięcy mk. należy do wyłącznej kompetencji komisji w pełnym składzie.

Wnioski powyższe zostały po krótkiej dyskusji przyjęte.

Postanowiono również, że posiedzenia plenarne odbywać się będą co dwa tygodnie — w środy. Podkomisje zbierać się będą w zasadzie dwa razy tygodniowo, począwszy od 1 listopada.

Robotnicy popierają cie pismo „Praca”

Telegramy.

Szafa aresztowań we Lwowie.

LWOW, 27. W związku z działalnością band, które grabią i mordują na kresach Galicji Wschodniej, poczyniono we Lwowie szereg aresztowań. Idzie o wykrycie sprzysięg, które kierują ze Lwowa i wogóle z kraju zbrodniami bandytów. We Lwowie rozpoczęła się ta praca od aresztowania redaktora „Dnia”, Fedorcewa, pięciu akademików w ruskim Domu Akademickim przy ul. Sopińskiego, pięciu inwalidów w „Domu inwalidów”, jednego urzędnika „Proswity” i in. Razem aresztowano około 60 osób. Przeprowadzono też rewizje u adwokata Fedaka ojca oskarżonego w procesie o zamach skrytybójczy na Naczelnika Państwa, u sędziego Celewicza, w zabudowaniach Sw. Jura, gdzie w swoim czasie odbywał się słynny zjazd komunistyczno-ukraiński, dalej w Towarzystwie im. Szewczenki i w Tow. asekuracyjnym „Dnistr”. Osobno aresztowano w kawiarni dr. Zahajkiewicza, adwokata z Przemysła. Dr. Zahajkiewicz jest znany w historii walk ruskopolskich z tego, że zawarł z Polakami w r. 1918 układ o rozgraniczenie Przemysła i układu tego nie dotrzymał.

Straszną katastrofą kolejową w Rumunii.

BUKARESZT, 27. Po uroczystościach „koronacyjnych” wydarzyła się straszną katastrofą kolejową. Z powodu ogromnego napływu ludności na uroczystości wysłana z Bukaresztu na linię Bukareszt—Constanza w krótkich odstępach czasu 3 pociągi pospieszne. Między stacjami Torubanda i Urfauta zepsuła się lokomotywa pierwszego pociągu pospiesznego, który wskutek tego stanął w czystym polu. Następny pociąg pospieszny wpadł na pierwszy, a skutek zderzenia był tak gwałtowny, iż cztery wagony pierwszego pociągu zostały zupełnie rozbite. Dotychczas wyciągnięto z pod gruzów wagonów kilku zabitych i 25 rannych. Prawie wszyscy podróżni wagonu sypialnego zostali zabici. Pomiędzy zabitymi znajduje się siostra rumuńskiego ministra handlu.

Proces o utopienie 6 żydów.

WARSZAWA 27. Głośny, trwający od dwóch dni, proces o utopienie sześciu żydów w Lublinie skończył się wczoraj wyrokiem, uwalniającym kpt. Sadowskiego. Przewód sądowy i zeznania świadków wykazały niezbicie, że kpt. Sadowski, człowiek o nieskalanej przeszłości, kawaler Orderu Virtuti Militari i kilku innych odznaczeń, zienawidzony był przez żydów, zamieszkałych Irenę i okolice, gdyż swą gorliwą służbą i bezwzględną obowiązkowością przeszkadzał im w szmuglu. Z zeznań świadków wynika, że cała wersja o utopieniu sześciu żydów powstała wśród tamtejszych zawodowych szmuglerów i była powodem oskarżenia zasłużonego oficera.

Etka kradzieży w Królewskij Bucie.

(Sensacyjne szczegóły. — Zrabowane pieniądze wywiózł w 3-ch walizkach 9-letni chłopiec.)

KATOWICE 27. (wt.) W związku z kradzieżą w Pol. Królewskiej Kasie Pożyczkowej z polecenia naczelnika urzędu sledczego p. Sonnenberga, udał się w posąg komisarz policji sledczej Bachrach, który jednego ze sprawców aresztował w Bytomiu.

W związku z tą sprawą został też aresztowany w Zabrze 9-letni chłopiec Stefan Andrys, u którego znaleziono 8000

mk. niemieckich oraz 55 000 mk. polskich.

Andrys zeznał, że pieniądze te otrzymał za odwiezienie ręcznym wózkiem, z gmachu banku, na dworzec kolejowy, 3 ch walizek, w których prawdopodobnie mieściły się pieniądze.

Chłopiec ten podał rysopis 3-ch młodych ludzi, którzy go wynajęli. Z przeprowadzonego dotychczas dochodzenia wynika, że nieugięci dotychczas sprawy udali się w stronę granicy ukraińskiej. Jeden z bezpośrednich sprawców kradzieży Wiktor Bednarek już w 1919 roku siedział w więzieniu w Krakowie oskarżony o uśmiercenie napadu rabunkowego, wspólnie z Teofilem Górnickim i Franciszkiem Dąbkiem.

Dalsze poszukiwania trwają.

Ostatnie wiadomości z Warszawy.

(—) Rząd polski wystosował do rządu Ukrainy sowieckiej notę z protestem przeciw udowodnionemu współdziałaniu tego rządu w zniszczeniach, dokonanych na terenie Małopolski Wschodniej. Nota jest zredagowana w tonie stanowczym i energicznym.

(—) Poruszana niejednokrotnie w prasie sprawa projektu budowy portu morskiego w Tezewie, z powodu znacznych trudności natury finansowej, narazie nie ma widoków zrealizowania, tembardziej, że w odc. przyjęcia przez sejm ustawy o budowie portu w Gdyni, wysłki władz skierowane są w tym kierunku.

(—) „Rzeczpospolita” zamieszcza obszerny sprawozdanie ze zjazdu halerczyków w Katowicach. Po defiladzie wojsk i przemówieniach koleżeńskich wyciągnął głos gen. Heller. Następnie przyjął zjazdowi zawiadomienie, że postanowiono wysłać depeşe hołdownicze do Poincarego i misji wojskowych Francji, Ameryki i Włoch, w dowód wdzięczności za pomoc okazaną przez te państwa w zorganizowaniu armii polskiej.

Uroczystości zakończone zostały wieczorem przedstawieniem w teatrze.

(—) Wiceministrem spraw wewnętrznych ma zostać dyrektor departamentu bezpieczeństwa publicznego Stefan Urbanowicz.

(—) W dniu wczorajszym napłynęły do banków warszawskich znaczniejsze zamówienia zagraniczne na pożyczkę złotą. Obliczają, że zamówienia zagraniczne sięgają w chwili obecnej do 100 milionów marek.

(—) W myśl specjalnej uchwały rady miejskiej magistrat m. Warszawy został upoważniony do podwyższenia sumy subydjum dla szkół zawodowych z 2 i pół miliona do 10 milionów marek za pierwsze półrocze roku szkolnego 1922-23.

(—) Ministerjum poczt i telegrafów pertraktuje obecnie z rządem niemieckim w sprawie zaprowadzenia pocztowej służby ambulansowej przez korytarz śląski dla bezpośredniego połączenia Katowic z Poznaniem. W razie dojścia do porozumienia wagon pocztowy na linii Lwów—Kraków—Katowice będzie kursował bezpośrednio również i do Poznania, co podniosłoby wdwojnásób sprawność służby pocztowej w Poznaniu.

(—) Przybyła do Warszawy komisja epidemiologiczna Ligi Narodów. Ma ona zapoznać się ze stanem epidemii i sposobami walki z nią na wschodzie.

KINO

FLORA

ul. Zawiszy 22
na Balutach.

W piątek, 27 sobotę 28 i niedzielę 29 października 1922 roku

Wielkie arcydzieło kinematogr. w 7-miu dużych aktach.

Krół boksu

Sensacyjno-awanturyczny dramat w 7 akt. z udziałem słynnego detektywa **BRETTA.**

1. Kradzież pereł 2. Dzielne ślady 3. W szynkowni Johna 4. Cyrk Simonsa 5. Na tropie opryszków 6. Schwytanie bandy opryszków.

ANONS: Wkrótce ukaże się na ekranie naszego Kinematografu „ŚWIĘTY TYGRYS”.

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.

LUONA

Dziś! Dziś! Dziś!

Ulegając przemiłym żądaniom naszych Sz. bywalców sprowadziliśmy nową kopję najlepszej farsy wszystkich czasów, która będzie demonstrowana tylko **3 dni do poniedziałku włącznie**, a. m.

„Jedynaczka Króla Szmalcu”

W rolach głównych **Ossi Oswalda i Harry Liedtke**

W akcie 4-tym wszyscy uczestnicy zabawy odtańczą shimmy-fox-trott pod dźwięki orkiestry symfonicznej, pod Dyrekcją p. M. LEWAKA.

„Niebywała farsa w 5 aktach z życia miliardera amerykańskiego i zmiżowanej arystokracji.”

**Kino Spółdzielni
Pracowników Państwowych**
ul. Sienkiewicza № 40.

Dziś i dni następnych.

Najpotężniejszy artysta filmowy władca ekranu **GUNNAR TOLNAES** w swej najnowszej kreaacji

OTCHŁAŃ ŻYCIA

Wstrząsający dramat życiowy w 6 akt.

OSOBY: Profesor, Dr. Józef Sanden. Jego matka. Dyrektor banku, Marba. Jego żona. Jutta ich córka. Olaf Thorsen, młody malarz. Alfred Ander, przemysłowiec. Klara, jego córka.

Musyka pod kier. Z. SANDOMIERSKIEGO.

Posiątek przedstawień w soboty, niedziele i święta o godz. 8, w dni powszednie o 6 p. p., ostatni seans o 2.15 w.

UWAGA: Dla Csołków Spółd. Pracowników Państwowych snitka 50 proc. Dla urzędników Państwowych 25 proc. za wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

Największe w Łodzi

Kino „POPULARNE”

Konstantynowska 16.

oooooooooooooooooooo

Pierwszy raz w Łodzi

„ZDEMASKOWANY”

Największa sensacja sezonu.

III seria ze złotego cyklu, amerykańskiego filmu p. t. „Broken Coin” czyli Tajemnica miliardowych skarbów.

Dramat w 6 aktach z udziałem **Eddie Polo, Hugo Lubek i Grace Cunard.**

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch, Dziewina 20. Telef. 13-85

SALA FILHARMONJI, Dziewina № 20
Telefon 13-34

SOBOTA, dnia 28 października, o godz. 8 i pół wiecz.

4-ty Koncert z cyklu „Wielkich solistów”
Program wypełni

ARNOLD FÖLDESZ

Wiolonczelista światowej sławy.

Pozegnalny koncert przed wyjazdem artysty do Ameryki z udziałem znakomitej śpiewaczki

**JADWIGI
LACHOWSKIEJ**

Przy fortepianie: **Dyr. Teodor Rydon.**

W programie: Saint-Saens: Koncert A-moll, Beeta: Sonata, Debussy: Syn marnotrawny, Ravel: Plot raczarowany z poematu „Szacherszade”, Sarasate: Filarmonji; „Zigunerweisen”, Lully: Arja z op. „Amadis”, oraz pieśni Paderewskiego, Bizyckiego, Opieńskiego i Niewiadomskiego.

Bilety do nabycia w Kasie Filharmonji od godz. 10-11 i od 3-jej go poł. do 7-jej wieczorem.

Sprzedaż wyrobów futrzanych
oraz przyjmuje obstalunki

W. TIGER

LÓDŹ,
Piotrkowska № 38.
Telefon 14-99.

2596-4

Dr. J. SZREIBER
Choroby chirurgiczne.
SIENKIEWICZA 9.
Przyjmuje od 6-7 pp.

Dr. L. PRYBULSKI
POWRÓCIŁ.
Specjalista
Chorób skórnych, włośni, wenerycznych, moczołciowych, leczenie światłami (lampa kwarcowa)
od 9-2 15-3 od 4-3 dla Pań
ZAWADZKA № 1.

Dr. med. BRAUN
Specjalista
Chorób wenerycznych, skórnych, moczołciowych.
Przym. 10-1, 5-8, panie 4-3
Południowa 23.

Ogłoszenie.

W niedzielę dn. 29 o godz. 5-jej urzędza Y. M. C. A. w Pabjanicach, w sali Tow. Gimn. przy ul. Kościuszki

Wielki mecz bokserski

Udział biorą najlepsze sity bokserskie Łodzi i Pabjanic.

**Zdolni
tokarze-żelaza**
mogą się zgłosić
Wodna 22.

Maszyny do szycia — do wyważenia, części, reparacje B-cia Bürger
Piotrkowska 82. 2606-12

Potrzebna kamizelczarka
Zgłaszać się
Targowa 15, m. 43. 2 92-3

Pabjański Stanisław zagubił kartę zwolnienia z wojska, wydana w Bieradzu.
Zgłosić się
Pabjanice, 2783-3

Smietanko Antoni skradł: 1000 dowód osobisty, wydany w Łodzi.
2782-3

Nadeszła zima!

Na raty! Na raty!

Chcesz ubrać się ciepło w męską i damską garderobę można się tylko w firmie **„Oszczędność”** ul. Wólczańska 43, front, 1-sze piętro.

Tam też białizna i towary tościowe po cenach przystępnych.

UWAGA: Ustępstwo dla urzędników państwowych i robotników.

Antoni zagubił dowód osobisty, wydany w Łodzi. 2700-8

Galiński Bronisław zagubił kartę zdemobilizowania, wydaną w Kallisz. 2791-3

Heblarkę do drzewa, prasę drewnianą i nóż intrygatorski kupił, sprzedawca B. Branna, Dzielna 59.

Inwalida wojenny, b. pomocnik lekarza gminnego, poszukuje jakiegokolwiek pracy. Otwarty do „Pracy” dla W. R.

Jarzębowska Agnieszka zagubiła kartę od paszportu, wydaną w Wilzewskiej Manufakturze.

Lewy Bronisław zagubił przelicznik port niemiecki, wydany w Chojnach. 2782-3